happysad, Kostuchna (feat. Indios Bravos)

I już do Ciebie biegnę
Ile w płucach mam sił
Chociaż patrzę przed siebie
I nie widzę nic
Chociaż nade mną tłusta, parna noc
Mocniej wytężam oczy i wydłużam krok.

I już się modlę do spadających gwiazd
Bo mi brakuje ciepła Twych rozchylonych warg.
I tylko nie wiem czy mi starczy sił,
Bo serce mam ze szkła jak nic w każdej z chwil,
Może zmienić się w pył.

I jeszcze tylko skrótem przez spalony las
Przez rozczochrane łąki i zatruty staw
Ręką rozganiam ciemność, oczami pruję mrok
Ledwo dotykam ziemi, ledwo co czuję ją

I już się modlę do spadających gwiazd
Bo mi brakuje ciepła Twych rozchylonych warg.
I tylko nie wiem czy mi starczy sił
Bo serce mam ze szkła jak nic w każdej z chwil
Może zmienić się w pył.

I tylko nie wiem czy mi starczy sił,
Bo serce mam ze szkła jak nic
W każdej z chwil może zmienić się w pył.

I tylko nie wiem czy mi starczy sił
Bo serce mam ze szkła...
A kostucha czarnucha zagradza drogę mi
Kostucha czarnucha zagradza drogę mi